

Gdy "Amber Gold" obiecywał kilkunastoprocentowe zyski dla zakładających lokaty w ich przedsiębiorstwie finansowym, ponad 10 tysięcy osób, mimo ogólnie dostępnych informacji o rzeczywistych kursach złota i tendencjach na rynkach metali szlachetnych, zdecydowało się na powierzenie im swoich oszczędności. Gdy składamy ten numer "Wiadomości", z banerów nad ulicami, z plakatów na latarniach, na płotach i balustradach mostów uśmiechają się do nas zachęcająco twarze z politycznej piramidy, takiego nowego, politycznego "Amber Gold". Oczekują oni od nas powierzenia w ich politycznych przedsiębiorstwach naszego głosu. Zapewniają o wielkich zyskach, o 300+, 500+, 600+, 13. a nawet 14. emeryturze i niskich podatkach. Na artystów i dziennikarzy czekać będą specjalnie w tym celu utworzone organizacje; w końcu ktoś musi zdecydować, kto artystą lub dziennikarzem jest, a kto nie. Z kolei twórcy filmowi już nie będą męczyć się w małych, pokątnych studiach filmowych, kręcąc swoje wydumane filmy, gdyż zostaną one zamknięte, a w ich miejsce powołane zostanie jedno, wielkie, narodowe studio filmowe. Odpowiednie kadry prawdopodobnie szykuje już szkoła medialna ojca Rydzyka, którego działalność hojnie wspierana jest z budżetów wielu ministerstw, a o reklamę, poprzez swoje powiązania z amerykańskimi PR-owcami, skutecznie zadba Polska Fundacja Narodowa. Wieść o nowym superstudio do Hollywood i Bollywood zanieśnie załoga jachtu "I love Poland", jak tylko zostanie naprawiony jego połamany maszt.